

Budujemy elektrownie

GAZETA BUDOWNICZYCH ELEKTROWNI „KOZIENICE”
KOZIENICE ROK V 1—15 PAŹDZIERNIK (Nr 17/1977)

Po IX Plenum KC PZPR

Ocena manewru gospodarczego Główne siły skoncentrować na budownictwie mieszkaniowym

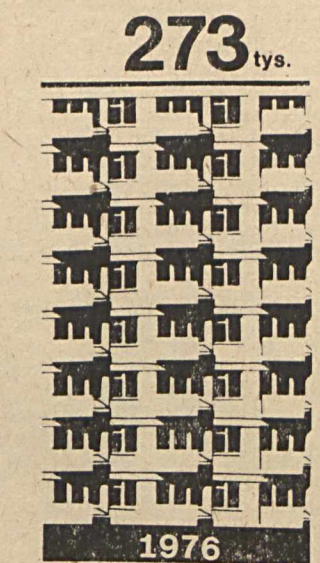
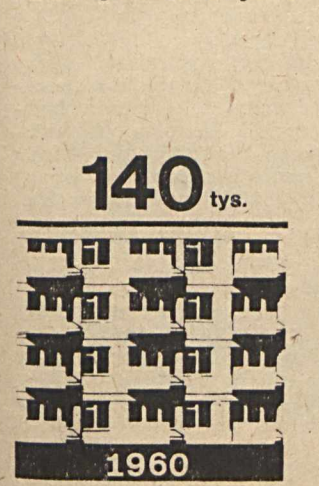
Na zakończonym Plenum podkreślono istotę dokonywanego manewru — osiągnięcie w nowych warunkach celów gospodarczo-społecznych wytyczonych na VII Zjeździe, a zwłaszcza celu nadrzędnego — podniesienia poziomu życia ludności.

Obecne Plenum nie podejmowało decyzji, które mogłyby natychmiast zmienić sytuację na rynku, w gospodarce żywnościowej czy w budownictwie. Warto jednak zwrócić szczególną uwagę na szereg otwartych i trudnych operacji — upłynęło zbyt mało czasu, aby mogły być w dostatecznym stopniu odczuwalne efekty

Sprawom o ogromnym znaczeniu społecznym jakim jest przyspieszenie budownictwa mieszkaniowego — poświęcono na Plenum wiele uwagi. Rozwiązanie kwestii mieszkaniowej w naszym kraju to dla partii sprawa najwyższej wagi.

Stan zaawansowania wykonania planu w I półroczu br. był niższy niż w roku ubiegłym. Podstawowy długofalowy plan — cel polityki mieszkaniowej 1971—1990 — to mieszkanie dla każdej rodziny, a zatem wybudowanie 7,3 mln mieszkań. Należy przy tym pamiętać, że musimy oddawać rokrocznie znacznie więcej i większych mieszkań. To, że liczba oddanych w 1960 roku podwoiła się już w 1976 roku nie jest jeszcze zadowalająca.

Liczba mieszkań oddanych do użytku



dokonywanych zmian. To załedwie początek tej drogi.

Sporo już zrobiono. Generalna ocena dotychczasowego przebiegu manewru gospodarczego podjętego na V i VI Plenum jest pozytywna. Dokonanie głębszych zmian w strukturze produkcji i inwestycji wymaga czasu, stąd mimo niewątpliwych osiągnięć proces realizacji uchwał V i VI Plenum przebiega „nierównomiernie”.

Już sam tytuł referatu Biura Politycznego „O wyższą efektywność gospodarowania, o lepsze zaspokajanie potrzeb ludzi pracy” wygłoszonego przez I Sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Gierka w pełni oddaje treść Plenarnego posiedzenia naszej najwyższej instancji partyjnej. Lepsze zaspokojenie potrzeb ludzi pracy, to nadrzędny cel polityki naszej Partii, wyższa efektywność gospodarowania — to podstawowe założenia i główna droga widząca obecnie do realizacji tych celów.

Zadaniem załóg budowlanych jest w bieżącym roku nie tylko oddanie do użytku zaplanowanej liczby mieszkań, ale i przygotowanie frontu robót dla zwiększonych zadań lat następnych. Równie ważną sprawą jest poprawa jakości mieszkań przekazywanych do użytku.

Istotnym problemem utrudniającym realizację zadań w budownictwie są ciągle opóźnienia w uzbrajaniu terenu oraz małe zaawansowanie stanów surowych. Rada Ministrów podjęła decyzję w sprawie zwiększenia w roku bieżącym środków na uzbrojenie terenu oraz wzmocnienie potencjału wykonawczego budownictwa mieszkaniowego. Dokonuje się również przesunięcie jednostek budownictwa przemysłowego na obiekty mieszkaniowe.

Na Plenum podkreślono konieczność koncentracji środków materiałowych i ludzi w budownictwie mieszkaniowym w celu wykonania zadań bieżącego roku w tej, tak istotnej dla

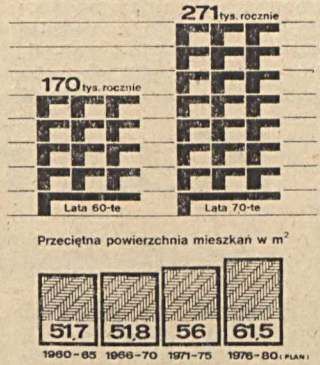


społeczeństwa, dziedzinie. Jeszcze szybsze tempo wzrostu musi nastąpić w naszym województwie, aby nadrobić zaniechania lat ubiegłych. W roku 1976 — pierwszym roku realizacji programu budownictwa założono wybudowanie 120 tys. m² powierzchni użytkowej. Założenia te wykonano z nadwyżką 3 tys. m². Ten sam program przewidywał w 1977 roku wzrost wojewódzkiego wskaźnika powierzchni użytkowej o 170 tys. m², a to oznacza 3,567 nowych mieszkań zbudowanych ze środków inwestycyjnych spółdzielczości mieszkaniowej oraz zakładów pracy. Gdyby udało się w pełni zrealizować tegoroczny trudny, ambitny lecz możliwy do wykonania program budownictwa mieszkaniowego — w Radomiu byłoby do podziału 1,836 nowych mieszkań. Relatywnie sporą ilość mieszkań zakłada się wybudować w Koziennicach (w roku bieżącym ponad 300).

Bieżąca 5-lata powinna powiększyć zasoby

mieszkaniowe naszego województwa o 1 mln m² powierzchni użytkowej, z czego w naszym mieście zostanie oddane do użytku ok. 1.300 nowych o wysokiej jakości i standardzie mieszkań stanowiących ponad 62 tys. m² powierzchni. Głównym placem budowy w Koziennicach będzie osiedle Wschód, w którym zamieszka ok. 5.500 osób. Moc przerobowa przedsiębiorstw budowlanych naszego województwa nie jest tak ogromna. Władze wojewódzkie i miejscowe znalazły jednak już pomocników. M. in. pomoc w zamian za gwarancję otrzymania pewnej ilości mieszkań zadeklarował niezawodny „Beton-Stal”.

Coraz większą rolę będzie odgrywało w naszym mieście budownictwo jednorodzinne. Projekt planu koziennickiej 5-latkki przewiduje wybudowanie ok. 200 domków. Nie jest to wiele, ale trzeba pamiętać, że budownictwo to zaczę-



na się dopiero w naszym regionie rozwijać.

Państwo przeznacza olbrzymie sumy na inwestycje dla potrzeb budownictwa mieszkaniowego. Stanowią one w bieżącej 5-lacie aż 22% udziału w ogólnych nakładach inwestycyjnych. Nasza gospodarska troska i obywatelska sumienność musi doprowadzić do tego, by żadna z tych złotych nie przeciekała przez palce.

Szkolenie partyjne ważnym ogniwem w działalności PZPR

Zmieniająca się sytuacja międzynarodowa i ciągła walka dwóch systemów politycznych wymaga podnoszenia i doskonalenia wiedzy ideologicznej bez względu na wykształcenie i zajmowane stanowisko.

W bieżącym roku szkoleniem partyjnym objętych jest w naszych zakładach pracy 288 członków i kandydatów Partii, 60 członków ZSMP oraz 63 osoby bezpartyjne. Inauguracja szkolenia partyjnego na rok 1977/78 odbyła się 7 października w Elektrowni. Wzięli w niej udział I Sekretarz POP, wykładowcy i lektorzy. Sekretarz propagandy KZ PZPR tow. Piotr Drzewiński dokonał oceny przebiegu szkolenia za rok ubiegły oraz nakreślił główne kierunki szkolenia partyjnego w roku bieżącym. Szkolenie będzie prowadzone w 11 zespołach. Uwzględniono w nim

różnorodną tematykę, m. in. zasady działania PZPR, historia polskiego ruchu robotniczego, stosunki międzynarodowe, zagadnienia ekonomiczne — dochód narodowy, płace, ceny. Szkolenie partyjne jest jednym z ważniejszych instrumentów wychowawczych i stanowi podstawowy obowiązek, wynikający ze statutu Partii.

Jego poziom w dużej mierze zależy od wykładowców. O tym, że kierownictwo Partii w pełni docenia ich trud świadczyło wręczenie w czasie inauguracji długoletnim i wyróżniającym się wykładowcom nagród książkowych. Otrzymał je m. in. towarzysze: Henryk Brzózka, Andrzej Kulpa, Władysław Kasjaniuk, Jerzy Łazarski, Jerzy Tarczyński, Edward Słoma, i Grzegorz Trzpił.

Stanisław Pikulski

Nasz komentarz

Więcej wymagać od siebie

Sprawą która szczególnie mocno była akcentowana na IX Plenum KC PZPR, zarówno w dyskusji jak i w wystąpieniu I Sekretarza naszej Partii, jest ostra krytyka ujemnych zjawisk społecznych jakie jeszcze występują, wyrządzając poważne szkody polityczne i społeczne. Chodzi tu przede wszystkim o zjawiska kumoterstwa, wykorzystywanie osobistych powiązań, protekcji a także miesprawiedliwość przy ocenie pracowników, w awansach, przydziałach premii.

W warunkach szybkiego wzrostu gospodarczego, a także wzrostu dochodów ludności — podkreślił tow. Gierek — problemy sprawiedliwości i moralności w życiu publicznym i prywatnym, w stosunkach międzyludzkich, wymagają szczególnej uwagi.

Są jeszcze niestety ludzie lekceważący swoje obowiązki łamiący dyscyplinę społeczną. Wiele jest jeszcze znieczulicy biurokracji, i nieuczciwości. Dzień pracy często zaczyna się od plotek. Wynika to z przyzwyczajenia bądź faktu, że nie wszyscy dorosli jeszcze do szczytów i otwartych rozmów kształtujących socjalistyczne stosunki międzyludzkie. Ile czasu i telefonów poświęca się sprawom prywatnym. Jak wiele jest jeszcze pozorowanej pracy i wiary we wszechwładną moc papierni, angażowania całego wysiłku do załatwienia spraw odmownie. Ze zjawiskiem tym spotykamy się na każdym kroku. — w zakładzie, na budowie, w sklepie czy urzędzie.

Praktyka realizacji Uchwał V i VI Plenum i przeprowadzonego m. in. w sprawie sprawiedliwości, tam gdzie się tak dzieje rosną szeregi partyjne, powiększają się o najbardziej wartościowe jednostki, za którą kryją własne słabości i bierność. Bierna i wyczekująca postawa często źle i destrukcyjnie oddziałuje na innych, zwłaszcza w sytuacjach trudnych.

Mamy pełną świadomość, że nasz rozwój, tempo korzystnych zmian zależne są od rezultatów wszystkich i każdego z nas.

Najlepszą propagandą polityki Partii jest przykład postępowania na co dzień jej członków. Tak rozumiemy w praktyce kierowniczą rolę partii. Nie chodzi tu o wielkie słowa i jak to się czasem słyszy „umiejętność sprzedawania swojej pracy”. — O jaki towar tu chodzi? — Może o obywatelską postawę, o skromność i dobrą pełną inicjatywę pracę, o to, że choć nie jest ona tak widoczna, będzie sprawiała nam satysfakcję. Środowisko potrafi to ocenić. Uważamy, że członek Partii powinien najwięcej wymagać od siebie, być inspiratorem działań społecznych, bardzo dużo wiedzieć o życiu, o troskach dnia codziennego, z wiarą realizować politykę partii i jej kierownictwa.

Takich ludzi jest wielu. Kampania sprawozdawczo-wyborcza w podstawowych ogniwach partyjnych jest okazją by ludzi tych bardziej poznać, dotrzeć do nich, rozmawiać z nimi i sprawiedliwie ich oceniać.

Sens działania naszej Partii to nie administrowanie i wydawanie poleceń, ale oddziaływanie na ludzi, kształtowanie właściwych postaw i stosunków międzyludzkich, tworzenie klimatu dobrej roboty. Uczciwi ludzie oczekują od nas sprawiedliwości, tam gdzie się tak dzieje rosną szeregi partyjne, powiększają się o najbardziej wartościowe jednostki, za którą kryją własne słabości i bierność. Bierna i wyczekująca postawa często źle i destrukcyjnie oddziałuje na innych, zwłaszcza w sytuacjach trudnych.

Młodzież Placu Budowy zakończyła kampanię sprawozdawczo-wyborczą Zebrania w kołach „Energomontażu-Pln” i OHP Nowe władze Zarządu Zakładowego Czyny społeczne młodych Kampania spraw.-wyborcza

Po zebraniu sprawozdawczo-wyborczym w Kole ZSMP przy „Beton-Stalu”, o którym pisaliśmy w „B-E” nr 15 kolejno odbyły się zebrania w kołach przy „Energomontażu-Pln” i OHP. Nowy Zarząd Koła „Energomontażu-Pln” stanowią przewodnicząca — Agnieszka Sobieraj, wiceprzewodniczący — Krzysztof Siwek, skarbnik — Wiesław Zulewski, członkowie — Władysław Krawczyk, Adam Molenda, Jan Cuper. Na spotkaniu z młodzieżą obecni byli kierownik WZB — 2 inż. Kazimierz Dzielak, sekretarz POP — Eugeniusz Perzyna i przewodniczący ORZ — Tadeusz Popczyk. Młodzież dyskutowała o pracy i jej jakości, czynach społecznych i podniesieniu rangi organizacji o utworzeniu Młodzieżowych Brygad Pracy. Zapoznani z projektem programu działania uczestniczący w zebraniu w/w towarzysze w swych wypowiedziach wyrazili zadowolenie z aktywizacji młodzieży. WZB-2 stać na pokazanie silnej i dobrze pracującej organizacji. Jeżeli tak będzie zapewnili ze swej strony daleko idącą pomoc. „Stawiamy na młodzież, bo młoda jest nasza załoga — powiedział inż. Kazimierz Dzielak — muszą więc i młodzi uczestniczyć w omawianiu istotnych problemów zakładu pracy”.

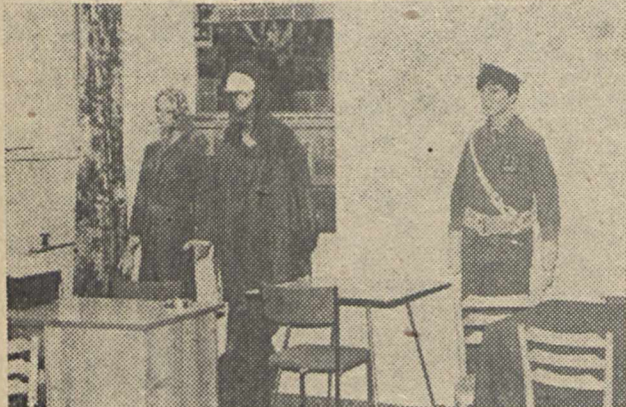
Dyskusja na zebraniu OHP przy „Beton-Stal” miała nieco inny przebieg. Dominowały wypowiedzi dotyczące sportu, turystyki i wypoczynku. Nie brak było jednak i takich które poruszały problemy pracy ideowo-wychowawczej. W nowych władzach koła znaleźli się: przewodniczący — Janusz Gajownik, wiceprzewodniczący — Stanisław Popis, skarbnik — Marek Kozioł — członkowie: Adam Brodowski i Julian Sotkiewicz.

OD NAS ZALEŻY DOROBIEK I AUTORYTET ZWIĄZKU

Hasło to przyświecało Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Zarządu Zakładowego ZSMP Placu Budowy. Udział w niej m. in. wzięli: przedstawiciel ZW ZSMP — Wiesław Gnat, przewodniczący Zarządu Miejsko-Gminnego ZSMP — Krzysztof Wydrzyński, I Sekretarz KZ PZPR — Julian Wasik, Dyrektor Generalnego Wydziału (Dokończenie na str. 2-ej)

W gabinecie BHP

Szkolenie BHP odbywa się w dobrze wyposażonych gabinetach BHP. Tu nowo przyjmowani mogą zapoznać się ze sprzętem ochrony osobistej, właściwymi narzędziami pracy itp.



Właściwy ubiór to sprawa dużej wagi. W gabinecie BHP mała „rewia mody”.



Bezpieczne narzędzia i urządzenia ochrony osobistej to też wyposażenie gabinetu.



Dobrze spełniają szkoleniowe zadanie humorystyczne planiszki. Cieszą się one dużym powodzeniem wśród odwiedzających gabinet.

PKO

Powszechna Kasa Oszczędności zaprasza do udziału w dorocznym wieloletnim konkursie „Konkursie 300”.

Wartość nagród rzeczowych zwiększona do wysokości 8 mln zł.

Nagrody stanowią: 20 samochodów osobowych „Fiat 126p”, 60 bonów samochodowych uprawniających do udziału w losowaniu samochodów różnych marek oraz ponad 15 tys. premiowych bonów oszczędnościowych.

W konkursie może wziąć udział każdy, kto w ciągu października 1977 r. zadeklaruje, że wpłaca lub posiada w PKO wkład nie zostanie podjęty w ciągu 3, względnie 6 miesięcy od daty złożenia de-

klaraty. „Społeczeństwa komunistycznego nie można zbudować” — pisał Lenin — „bez odrodzenia przemysłu i rolnictwa, przy czym odróżnić je należy nie na starą modłę. Należy odróżnić na nowoczesnej bazie według ostatniego słowa nauki”.

PROGRAM ROZWOJU

Taką bazą zdaniem Lenina, była przede wszystkim elektryfikacja kraju. Na jego polecenie w pierwszych latach władzy radzieckiej opracowany został plan GOELRO (Państwowy Plan Elektryfikacji Rosji), który zapoczątkował powszechną elektryfikację kraju. Plan ten obliczony na 10–15 lat, przewidywał budowę w różnych rejonach kraju 30 elektrowni o ogólnej mocy 1500 MW, a także rozbudowę znajdujących się już w eksploatacji.

Plan GOELRO odbił się szczerkim echem w wielu krajach świata. Postępowa uczuciowa przychylność odnieśli do pierwszej próby planowej elektryfikacji kraju. Należał do nich między innymi wybitny elektryk amerykański Charles Steinmetz, który w liście do Lenina wyrażał podziw dla planu GOELRO i proponował swą pomoc. Byli też tacy, którzy udawali, że nie- możliwości elektryfikacji tak zaoferowanego kraju jak Rosja.

W 1920 roku niedaleko od Moskwy została uruchomiona Szaturska Elektrownia pracująca na torfie. W dwa lata później również pod Moskwą oddano do użytku Kaszyrską

„Komunizm — to Władza Radziecka plus elektryfikacja całego kraju” W. I. Lenin

Elektroenergetyka ZSRR (cz. 1)

Elektrownie, gdzie jako paliwo wykorzystano po raz pierwszy niskogatunkowy węgiel ze złóż miejscowych. Z każdym rokiem przybywało nowych elektrowni. W 1926 roku wyprodukowała pierwszą kilowatową energię elektryczną położona pod Leningradem Wołchowska Elektrownia Wodna o mocy 58 MW. W ślad za nią weszły do eksploatacji w 1927 roku Ziemo-Awczalska Elektrownia Wodna na rzece Kura w Gruzji, a w 1932 roku — Dnieprzańska Elektrownia Wodna na Ukrainie, której moc wynosiła 558 MW.

Plan GOELRO został wykonany w ciągu dziesięciu lat. Moc elektrowni rejonowych wzrosła prawie 2,5 razy. Związek Radziecki z każdym rokiem zwiększał swój potencjał energetyczny, wyprzedzając pod tym względem najbardziej rozwinięte kraje kapitalistyczne. Zdradziecka kasa napastę faszystowskich Niemiec na Związek Radziecki w lecie 1941 roku przerywała realizację planu elektryfikacji. Najedźcy hitlerowscy zniszczyli ponad 60 dużych elektrowni o ogólnej mocy 5800 MW. Odbudowę elektrowni rozpoczęto jeszcze w czasie wojny. Pod koniec 1946 roku moc elektrowni radzieckich osiągnęła poziom

przedwojenny (1940 r.). Już w pierwszym okresie po wojennym rozpoczęto na szeroką skalę budowę nowych elektrowni wodnych, ciepłych i atomowych.

Hydroenergetyka

W obecnym etapie rozwoju hydroenergetyki radzieckiej tworzy się zespoły elektrowni wodnych na największych rzekach europejskiej części kraju: na Wołdze, Kamie, Dnieprze i innych. Na Wołdze — największej rzece europejskiej — zaprojektowano budowę dziewięciu elektrowni wodnych. Siedem spośród nich wytwarza już energię elektryczną, m. in. Wołżańska Elektrownia Wodna imienia W. I. Lenina o mocy 2300 MW, wybudowana pod Kujbyszewem. W 1960 roku pod Wołgogradem oddano do użytku jeszcze większą elektrownię — Wołżańską imienia XXII Zjazdu KPZR. Na Dnieprze zaprojektowano budowę sześciu elektrowni wodnych, z których pięć znajduje się już w eksploatacji, a budowa szóstej dobiega końca.

W ostatnich latach rozpoczęto budowę elektrowni wodnych we wschodnich rejonach Związku Radzieckiego. Na Angarze wzniesiona została Irkutcka Elektrownia Wodna, a następnie Bracka imienia 50-lecia Wielkiej Październicy o mocy 4150 MW. Obecnie na Angarze kończy się budowę jeszcze potężniejszej elektrowni — Ust-Iłłimskiej. Na Jeniseju, ogromnej rzece syberyjskiej, w 1971 roku uruchomione zostały dwie ostatnie turbiny Krasnojarskiej Elektrowni wodnej, po czym jej moc osiągnęła 6000 MW. To tutaj potężnemu Jenisejowi zagroziła drogę betonowa zapora o wysokości 130 metrów i długości ponad jednego kilometra. W hali maszyn pracuje 12 turbosopłów wodnych produkujących radzieckiej o mocy 500 MW każdy.

Elektrownie wodne, które powstają prawie w każdej republice Związku Radzieckiego, będą również elektrowniami o dużej mocy. W najbliższym czasie 70 proc. całej dostarczonej przez nie energii elektrycznej będzie pochodzić z elektrowni o mocy powyżej 1000 MW).

ENERGETYKA CIEPŁA

W Związku Radzieckim głównymi dostawcami energii elektrycznej były i są nadal elektrownie ciepłe. Wprawdzie energia elektryczna wyprodukowana w elektrowniach wodnych jest tańsza, ale ich budowa wymaga 2–3 razy większych nakładów i pochłania 2–5 razy więcej czasu niż budowa elektrowni ciepłych. W ostatnich latach, w związku z odkryciem na terytorium

ZSRR nowych bogatych zasobów paliw ciekłych i stałych, podjęto decyzję o intensywnym rozbudowie elektrowni ciepłych.

Związek Radziecki posiada w rejonach największych zagłębi węglowych — Donbasu i Kuzbasu — 48 elektrowni o mocy od 1000 do 3000 MW każda. Nowe radzieckie elektrownie wyposaża się w coraz potężniejsze turbogeneratory, których produkcję opłacały wielkie zakłady budowy maszyn. Zastosowanie w elektrowniach zespołów dużej mocy i połączenie ich w terytorialne systemy wysokiego napięcia znacznie obniża koszty budowy i pozwala taniej produkować energię elektryczną.

Aby podnieść sprawność elektrowni ciepłych, naukowcy radzieccy opracowali nowe metody przekształcania energii cieplnej w elektryczną, na przykład za pomocą generatorów magnetycznych (MHD).

W bieżącej 10-letniej pięcioletniej planie ciepła będą budowane w rejonach występowania taniego, niskogatunkowego węgla, wydobywanego odkrywkowo, jak na przykład w Kazachstanie, gdzie rozpoczęto budowę pierwszej z pięciu elektrowni — po 4000 MW każda — z blokami energetycznymi po 500 MW. Na Syberii zamierza się wybudować 10 elektrowni po 6400 MW każda z blokami energetycznymi o mocy 800 MW. Budowa tego ogromnego kompleksu energetycznego już się rozpoczęła.

Przyszłość elektrowni ciepłych, to stałe zwiększanie mocy bloków energetycznych. Obecnie kończy się budowa największego w świecie bloku energetycznego o mocy 1200 MW w Kostromskiej Państwowej Elektrowni Okręgowej. Trwają prace nad generatorem o mocy 1500 MW.

mgr J. P. ORLIŃSKI

1) P.B. Zibariów „Lenin- skiej plan elektryfikacji strany i socjalizm”. Wyd. „Znanie” Moskwa 1970 r. str. 6.

2) W. I. Lenin Dzieła tom 31. VIII. Ogólnosyjski Zjazd Rad. Wyd. KAW Warszawa 1955 r. str. 526–527.

3) ZSRR dziś i jutro. Tom I. Kraj dwóch kontynentów, rozdz. Ogólna charakterystyka gospodarki. Wyd. KAW, Warszawa 1976 r. str. 171.

4) P. B. Zibariów j. w. str. 29.

5) Joanna Kwiek „Przyszłość należy do gigantów” Życie Gospodarcze nr 26, z 26.6.1977 r.

6) patrz Encyklopedia techniki. Wyd. Naukowe i Techniczne. Warszawa 1974 r. str. 245–246.

— Dane dot. mocy elektrowni wg Encyklopedii Powszechnej. Wyd. PWN 1969 Warszawa.

Dbaj o czystość i porządek miejsca pracy!

Fakt, że za słowami idą czyny świadczy o tym, że w chwili obecnej członkowie ZSMP z pełną odpowiedzialnością traktują organizacyjne obowiązki.

„Dzisiaj mamy dobry dzień, bo nasze święto czcimy robotą — powiedział dyrektor Generalnego Wykonawstwa na uroczystym spotkaniu z okazji Dnia Budowlanych. Oddaliśmy do zamasywnienia hale Zakładów Ceramiki Radiowej, udało nam się również zakończyć stołówkę. Okazało się, że urządzenie obiektu to prawie błąk energetyczny. Z tego względu można uznać, że zrobiono została w rekordowym tempie”. W swoim wystąpieniu dyr. Zieliński stwierdził także, że obecnie najważniejszym zadaniem jest zamknięcie budynku głów-



Wielką sympatię publiczności zdobyła Alicja Barska.

nego bloków 500/MW na tym. Umożliwi to pracę na zmianę w okresie II kwartału, kiedy załoga zostanie wzmocniona o ekipy z Ostrołęki i Rybnika. Załoga nasza działa bowiem organizacyjnie i kadrowo na tych budowach. Był to mawier związany z odda-



Ogólny widok nowej stołówki.

Oszczędzanie „wciąga”

Witka spotkałem przypadkowo po dwóch czy trzech miesiącach, w ciągu których — tak się okazało — nie rozmawialiśmy ze sobą. Siedział przynębiony sącząc „małą czarą”. Zdziwiony obserwowałem go przez chwilę. To nie ten sam chłop. On którego znam od kilku lat, zawsze uśmiechnięty i pogodny dziś wodził błędnym wzrokiem dookoła. Podszedłem do niego.

— Cześć stary! Sam jesteś?

— Tak, siadaj — powiedział obym głosem. Po prostu nie miałem czasu na rozmowę. Spytaj o ciuch stat.

— Siuchaj znamy się przecież od dawna rzekł — „powiedz o cię gnębi?” Złutek długo z odpowiedzią, wreszcie prawie wykrzyknął.

— Wszystko przez ten cholerny samochód. — Jaki samochód? — spytałem jeszcze bardziej zdumiony.

— To nie nie wiesz? — nie wiedziałem. Zaczął mi

opowiadać swoją historię. — Wyobraź sobie, że w ostatnim losowaniu książeczek samochodowych wygrałem „malucha”. — Gratuluję chłopie, toż to powód do radości. — Tak by się mogło wydawać, ale co ja przeżyłem. Rzeczywiście początkowo cieszyłem się jak dziecko. Nie mówiąc nie nikomu odebrałem swojego „Fiacika” i któregoś dnia podjechałem pod przedsiębiorstwo. Zaskoczenie było ogromne. Oczywiście pochwiliłem się, że wygrałem go na książeczkę samochodową. Ale powzięte spojrzenia śmiały się z niego. — Prowadzicie jak wiem gościnnie dom. — Tak, ale to nie jest trudne jak się może go spotać i jest czymś, ponieważ oboje zarabiamy nieźle.

— To fakt, ale ja też zarabiam nieźle, a przed „pierwszym” jestem zwykłym bez grosza. — Ożywił się — spróbuj stary oszczędzać. A wiesz o czym ja

teraz myślę — uśmiechnął się (pierwszy raz) — nie wszyscy okazują się niedowiarkami. Ty np. zamiast pytać pogratulować mi. Przypomniałem więc sobie o jeszcze jednej dobrej formie oszczędzania — premiovane bonny oszczędnościowe. Popatrzyłem na niego z uznaniem. Wiesz chyba ja też zacząłem oszczędzać, ale poradę jaką na początek wybrać formę?

— Na początek? — to bardzo proste. Październik, jak wiesz, jest miesiącem oszczędzania. Zadeklaruj jak najwcześniej sumę 300 zł lub jej wielokrotność. Jeśli przez 3 miesiące nie podejmiesz udziału w losowaniu cennych nagród, a potem jeszcze 3 miesiące i masz szansę wygrania jednego z 20 „maluchów”. — Przechyłał sobie o szczytach tego konkursu w gazetce, albo dowiedź się w PKO. Zobaczysz jak oszczędzanie wciąga. — Pomyślałem chwilę. — Chyba jednak spróbuję.

— Jesteście lenie — pisał pan Micio kolegów, którzy po paru godzinach robią przerwę na odpoczynek. — Ja mogę pracować bez przerwy do całkowitego wyczerpania! — A po jakim czasie jesteś całkowicie wyczerpany? — pyta pan Gienio. — Po pół godzinie...

— Na początek? — to bardzo proste. Październik, jak wiesz, jest miesiącem oszczędzania. Zadeklaruj jak najwcześniej sumę 300 zł lub jej wielokrotność. Jeśli przez 3 miesiące nie podejmiesz udziału w losowaniu cennych nagród, a potem jeszcze 3 miesiące i masz szansę wygrania jednego z 20 „maluchów”. — Przechyłał sobie o szczytach tego konkursu w gazetce, albo dowiedź się w PKO. Zobaczysz jak oszczędzanie wciąga. — Pomyślałem chwilę. — Chyba jednak spróbuję.

— Jesteście lenie — pisał pan Micio kolegów, którzy po paru godzinach robią przerwę na odpoczynek. — Ja mogę pracować bez przerwy do całkowitego wyczerpania! — A po jakim czasie jesteś całkowicie wyczerpany? — pyta pan Gienio. — Po pół godzinie...

— Na początek? — to bardzo proste. Październik, jak wiesz, jest miesiącem oszczędzania. Zadeklaruj jak najwcześniej sumę 300 zł lub jej wielokrotność. Jeśli przez 3 miesiące nie podejmiesz udziału w losowaniu cennych nagród, a potem jeszcze 3 miesiące i masz szansę wygrania jednego z 20 „maluchów”. — Przechyłał sobie o szczytach tego konkursu w gazetce, albo dowiedź się w PKO. Zobaczysz jak oszczędzanie wciąga. — Pomyślałem chwilę. — Chyba jednak spróbuję.

To był dobry dzień

Ekonomicznego KW PZPR w Radomiu, Władysław Jasek — I Sekretarz KM-G PZPR w Koźlenicach, Zygmunt Ogłaza — przedstawiciel Zarządu Okręgu Zw. Zaw. PBMPB w Kielcach, Jan Pająk — Naczelnik Miasta i Gminy, Adam Biały — Dyr. Elektrowni

woju i poprawy warunków życia w naszym województwie. Świadczą o tym choćby podjęcie budowy szpitala, budynków mieszkalnych, obiektów użyteczności publicznej. Za upór i wkład w rozwój miasta w imieniu KW PZPR i osobiście I Sekretarza KW



Otrzymanie Brązowej Odznaki „Brygada Pracy Socjalistycznej” to moment szczególnej satysfakcji.

„Koźlenice” i Jerzy Nowakowski — Dyrektor Naczelny „Beton-Stalu”. Przybyłych gości powitał Sekretarz POP „Beton-Stalu” — Mieczysław Kozłowski.

Przedstawiciel KW PZPR — Marian Wroński — podkreślił, że budowlani to grupa zawodowa mająca duże znaczenie w realizacji zadań społeczno-gospodarczych. Od nich zależy poprawa warunków życia narodu i jego miejsce w świecie. Budowniczości „Koźlenic” to załoga na którą można liczyć. Dowiedzia tego w pierwszym etapie budowy. Nie są jej obecne sprawy realizacji programu przyspieszonego roz-

woju i poprawy warunków życia w naszym województwie. Świadczą o tym choćby podjęcie budowy szpitala, budynków mieszkalnych, obiektów użyteczności publicznej. Za upór i wkład w rozwój miasta w imieniu KW PZPR i osobiście I Sekretarza KW

głównie o tym co pozostało do zrobienia. Ta atmosfera sprawia — stwarza podstawę, że zadania coraz trudniejsze będą przez Was wykonywane” — powiedział dyr. Elektrowni Adam Biały.

Dowodem uznania dla naszej załogi było przyznane odznaczenie państwowych i Odnak. Srebrny Krzyż Zasługi otrzymał Jan Dzierdzicki, Brązowy Odnak. „Brygady Pracy Socjalistycznej”.

Barzdo miłą niespodziankę sprawiła nam „Estrada” przedstawiając zgrabną składankę powiązaną z „Podróżą z piosenką” w wykonaniu Alicji Barskiej i występ zespołu „Muzyka mistrzów”.

W takim wnętrzu pracuje się z przyjemnością.

Sylwetki budowy

Mam pożyteczną funkcję

Zastępca Kierownika d/s pracowniczych — to nowe, ale także potrzebne stanowisko w Wielkim Zespole Budów „Energomontaż-Phn” w Koźlenicach — mówi Janusz Berhardt, który plasuje tę funkcję od przeszło półtora roku na prośbę Zarządu Przedsiębiorstwa. Nie jest w tej wypowiedzi głośny. Opiera ją na długoletnim doświadczeniu (16 lat) pracy w „Energomontaż-Phn” na różnych stanowiskach i budowach tak w kraju jak i zagranicą, no i sporym już materiałem zdobytym podczas pełnienia obecnej funkcji. Stanowisko to skupia sprawy kadrowe, szkolenia i sprawy socjalno-bytowe pracowników.

„Mam wypróbowaną kadrę spawaczy, monterów, ale potrzeby krajowe są duże, zmuszają nas do udzielania pomocy. To właśnie ci najlepsi wyjeżdżają do Huty Katowice, Elektrowni Rybnik, do Ostrołęki. Nic więc dziwnego, że na obecny zakres robót nasza załoga jest szczupła”. Z „Energomontaż-Phn” w ostatnim okresie wyjechało ponad 200 osób. Przeważnie szeroko zakrojona akcja naboru. Przychodzą

wprawdzie ludzie ze skierowaniami, ale trzeba ich dopiero uczyć. Ostatnio dzieki osobistej zasłudze szefa kadry Wandy Piotrowskiej pozyskaliśmy 50-ciu absolwentów szkół zawodowych. Chwilowy pozorny zastój w naszej robocie oznacza, że już niedługo zapewne będziemy musieli powiększyć załogę. Obecnie jest nas w „Energomontaż-Phn” ok. 670 osób fizycznych i 68 umysłowych. Ale tak jak powiedziałem w styczniu i lutym musimy załogę za wszelką cenę powiększyć.

Z jakimi sprawami socjalno-bytowymi spotykam się najczęściej? — Są to przede wszystkim sprawy mieszkaniowe. Ludziami młodymi tuż po ślubie nie możemy zapewnić odrębnych mieszkań. Nie pozwalamy na mała pała przydzielana przez Generalne Wykonawstwo i choć Stefan Waleniecki (kier. Dz. Ogólnego) dwój si i troi i niewiele może dokonać. Nie muszę dodawać, że wielokrotnie przyjmujemy skargi na brak zaopatrzenia na budowie, jak i w Koźlenicach — gdzie mieszka większość naszych pracowników, którzy po powrocie (Dokończenie na str. 4-ej)

OSM, ECHNIO SIĘ

—oOo—

Dyrektor wola pana Micia na rozmowę — Jak się pan czuje? — Znakomicie panie dyrektoro! — Nie panu nie dolega? — Absolutnie nie! — Nie ma pan bólow głowy? Stanów napięć? Po piętnastu latach pracy w naszym zakładzie nie panu nerwicy? Wrzodów żołądka? Stanu przedzawalowego? Niech mi

pan powie szczerze, może pan w ogóle nie pracuje!

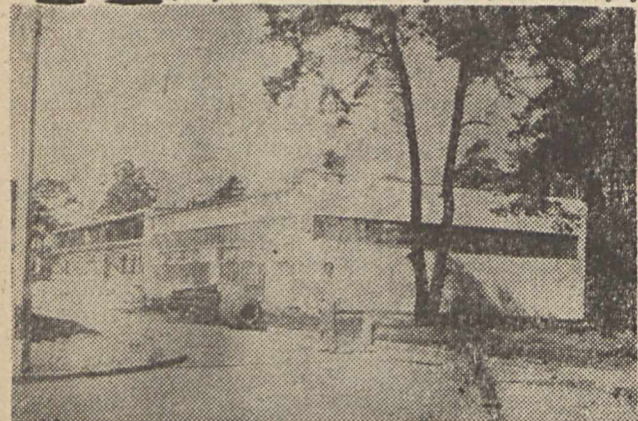
—oOo—

Jesteście lenie — pisał pan Micio kolegów, którzy po paru godzinach robią przerwę na odpoczynek. — Ja mogę pracować bez przerwy do całkowitego wyczerpania! — A po jakim czasie jesteś całkowicie wyczerpany? — pyta pan Gienio. — Po pół godzinie...

Zwiększenie możliwości eksportu

Pracować z taką załogą...

Przekazanie do zamieszynowania nowych hal fabrycznych Zakładów Ceramiki Radiowej „Unitra” w Kozienicach odbyło się w Dniu Budowlanych. Po-



Mistrz budowy „Unitry” — Stanisław Bąk sprawdza sposób przeprowadzenia prac porządkowych na kilka dni przed oddaniem zakładu.

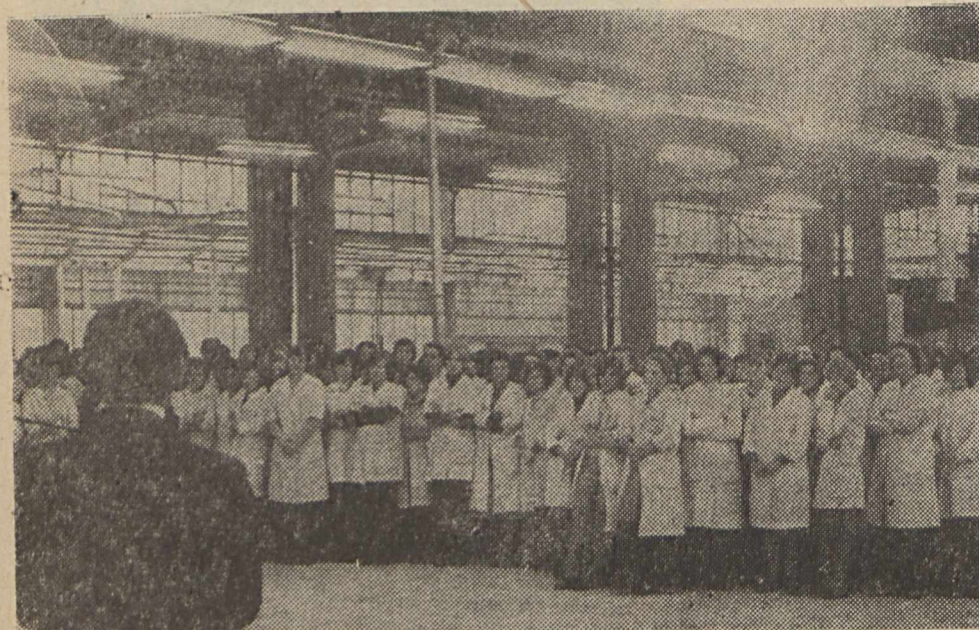
dziękowania i serdeczne życzenia składane przez inż. Annę Garwolińską, inwestora nie były po- dyktowane jednak tylko tą okolicznością. Generalnym i Generalnego Wykonawcy.

Wykonawcą budowy był „Beton-Stal”. „Pracować z taką załogą to prawdziwa satysfakcja” — stwierdziła w swym wystąpieniu Z-ca Dyr. d/s Inwestycji

Produkowany w kozienickiej „Unitrze” sprzęt elektroniczny znacznie zwiększył możliwości eksportowe tego zakładu. Istotne było więc wykonanie obiektu w skróconym terminie, co podkreślił w swoim przemówieniu Sekretarz KM-G tow. Władysław Jasek. Wraz ze zwiększeniem możliwości produkcyjnych poprawiły się warunki pracy załogi i estetyka zakładu.

Podziękowania za patriotyczne zaangażowanie w pracy dla naszych załóg i okolicznościowe życzenia złożyli także budowlanym Dyrektor Zjednoczenia „Unitra” Lucjan Jaskólski, kierownik Zakładu Antoni Stepień a w imieniu załogi Mieczysław Garliński.

Dyrektor Generalnego Wykonawstwa inż. Józef Zieliński dziękując za słowa uznania i życzenia zaapelował do załogi „Unitry”, aby szczególnie pieczołowicie dbała o nowy zakład.



Załoga ZCR „Unitra” to przeważnie młode kobiety. Widzimy je w czasie uroczystości przekazania nowego zakładu.

Wielokrotnie sygnalizowałem problemy MKS, jego finansowe (przede wszystkim) trudności, a także brak zainteresowania klubem nawet wśród członków Zarządu.

Z przyjemnością donoszę, że ostatnie posiedzenie Zarządu bardzo mnie usatysfakcjonowało. Liczne zgromadzenia członkowie Zarządu dyskutowali rzeczowo. Obecność na zebraniu Dyrektora Biura Wojewódzkiej Federacji Sportu p. Zycha oraz dyrektorów najpotężniejszych zakładów patronackich Elektrowni i „Beton-Stalu” — jednocześnie prezesów klubu mgr Adama Białego i inż. Józefa Zielińskiego wyrażnie podniosła rangę zebrania i pozwoliła na odrębne załatwienie kilku bardzo istotnych spraw. Dotyczyły one w szczególności uzupełnienia kadry trenersko-instruktorskiej do pełnej liczby posiadanych etatów, zakupu niezbędnego sprzętu i spraw placowych trenerów i instruktorów.

Sądę, że w tej sytuacji konflikty zawodnicy — Zarząd nie będą już miały podstaw.

Dobrze się stało, że od października zatrudniono na pewnym etapie kierownika klubu — Bronisława Cieślaka — ponieważ klub w dalszym ciągu potężnie się rozrasta, dochodzą więc nowe zagadnienia w tym szeregu spraw administracyjnych.

W dalszym ciągu brak jest w Klubie działaczy społecznych, kierowników sekcji itp. Skąd ich zdobyć? Myślę, że lepsze wyniki osiągną przez poszczególne sekcje przyciągną większą rzeszę kibiców. Bardzo słuszny był wniosek inż. Józefa Zielińskiego, aby urządzać spotkania z rodzicami młodzieży zrzeszonej w Klubie, zainteresować tym co robią ich córki i synowie, a tym samym pozyskać nowych zwolenników.

Poszczególne sekcje złożyły sprawozdania oraz przedstawiły swoje problemy i bolączki. Sprawy te będą bezpośrednio rozwiązywane na trocico przez Zarząd z kierowni-

Posiedzenie Zarządu MKS

Lepsze perspektywy

kami sekcji.

Przedstawiciel Wojewódzkiej Federacji Sportu zwrócił uwagę na potrzebę zwiększenia pracy ideowo-wychowawczej wśród młodych sportowców, zgodnie z decyzją Biura Politycznego KC PZPR. Zaskoczony był tym, że władze polityczno-społeczne patronackich zakładów nie interesują się działalnością Klubu, zaproponował powołanie wiceprezesa Zarządu d/s ideowo-wychowawczych. Zaoferował jednocześnie daleko idącą pomoc ze strony Wojewódzkiej Federacji Sportu oświadczając, że MKS Kozienice jako czterosekcyjny klub już znajduje się w trzonie klubów województwa radomskiego.

Zarząd rozpatrzył również wniosek jaki wpłynął do Klubu o powołanie sekcji bokserskiej. Z ożywionej dyskusji wynikało, że jest to dobry pomysł. Propozycję przedstawił były zawodnik wicemistrz i mistrz Polski w wagaх pół ciężkiej i ciężkiej inż. Rutkowski — zatrudniony obecnie w Elektrowni. Omówiono sprawy sprzętu. Wojewódzka Federacja Sportu zapewniła pomoc, a także zorganizowanie w Kozienicach dwóch ligowych meczy radomskiej Broni, z których dochód całkowicie byłby przekazany do Klubu. Byłaby to jednocześnie dobra popularyzacja tego sportu na

terenach Kozienic. Postanowiono, że na razie powstanie szkoła pięciarska przy MKS Kozienice pod patronatem radomskiej Broni. Zawodnicy tej szkoły po treningach i okrzepnięciu przystąpią do spotkań oficjalnych. Zarząd przyjął ten projekt, gorąco poparty przez prezesów klubu.

Sądę, że po tym zebraniu w kozienickim sporcie znacznie się dzieć dużo więcej. Występując jednak tak niepokojące zjawiska jak powołanie przy PKS sekcji piłki nożnej, która zgłoszona została w OZPN do walki w B klasie. Pojęty w tak wąskim zakresie partykularyzm nie powinien mieć miejsca, myślę więc, że zarówno tę sprawę jak i szereg innych ogólnomiejscowych omówi Prezydium Zarządu na spotkaniu z I Sekretarzem KM-G PZPR i Naczelnikiem Miasta i Gminy Kozienice. Klub jest przecież międzyzakładowy.

Osobiście podobała mi się decyzja utworzenia sekcji bokserskiej. Ten męski (w szlachetnym wydaniu) sport znajduje wielu zwolenników — ludzi o szczególnych predyspozycjach psychicznych i fizycznych. Mam nadzieję, że ta dyscyplina sportu będzie miała i w Kozienicach licznych sympatyków, czego ludzom, którzy zajmują się jej organizacją serdecznie życzę.

Ze sportu

W radomskiej lidze wojewódzkiej

Po dziewiątej kolejce spotkań piłkarze MKS znajdowali się na 3 pozycji, mając 15 pkt. zdobytych i tylko gorszym stosunkiem bramek (16:6) ustępowali, przodującym w tabeli, Gerlachowi i Czarnym. Wprawdzie „Słowo Ludu” nr 230 z dnia 10.10. br. przyznaje im tylko 13 punktów i w bramkach 13:6 — degradując jednocześnie z 3 miejsca — ale jak wiadomo w świecie dziennikarskim z rachunkami różnie bywa. Ponieważ nie jest to pierwszy wypadek radzińskiego kibicom obliczanie na własny rachunek dopóty dopóki koleśki po piórze nie sprawią sobie liczydła.

—oOo—

Z OSTATNIEJ CHWILI

W ubiegłą niedzielę piłkarze MKS rozegrali w klasie wojewódzkiej mecz wyjazdowy z Prochem Pionki. Wynik meczu 0:0 nie satysfakcjonuje zawodników i kibiców. Trzeba jednak pamiętać, że na trudnym terenie w Pionkach nie jedna doskonała drużyna zostawiła często komplet punktów.

Mecz z Radomiakiem II na stadionie w Radomiu nie był dla naszych piłkarzy trudny. Grali

Rozstrzygnięcie konkursu

„Czy znasz Związek Radziecki?”

W odpowiedzi na ogłoszony przez Zarząd Zakładowy TPPR Radę Zakładową Elektrowni „Kozienice” i naszą redakcję konkurs wpłynęło 62 trafne rozwiązania. Komisja Konkursowa, pod przewodnictwem sekretarza Rady Zakładowej Elektrowni — Wiesława Warchoły rozlosowała pomiędzy ich autorów nagrody. Otrzymują je: Wanda Matuskiewicz (budzik), Anna Zdzalik (suszarka do włosów), Bogdan Stepień (żelazko z termostatem), Wiesław Zulewski, Jerzy Moczadłowski, Kazimierz Mroczek, Bogdan Ptaszek, Joanna Ptaszek, Andrzej Lekiewicz, Cezary Kozyra (reprodukcje), Elżbieta Boryczka, Tadeusz Popczyk, Edmund Bogus, Ewa Zulewska, Józef Wójcik, Jan Sapieja, Marianna Chojnowska, Ewa Pawłowska, Zofia Zapora, Irena Narojczyk (książki).

Nagrody zostaną wręczone w dniu 4 listopada br. na uroczystym spotkaniu z okazji 60 Rocznicy Rewolucji Październikowej, które odbędzie się w sali widowiskowej.

Prawidłowe rozwiązanie winno być następujące: 1-b, 2-a, 3-b, 4-b, 5-c, 6-b, 7-b, 8-b, 9-c, 10-b.

Mam pożyteczną funkcję

(Dokończenie ze str. 3-ej) nie mogą dostać nawet chleba czy ziemniaków.

W stołówkach (bufetach) zaopatrzenie jest złe. Wiele spodziewamy się po nowej stołówce. Ale kiedy? Posiłki regeneracyjne, w sto sunku do cen, są wręcz fatalne. To znane nam wszystkim bolączki.

— Co robicie żeby szkolic nowe kadry?

— Jak już mówiłem od-czuwamy brak spawaczy i brgadzistów. Prowadzimy na miejscu kursy cięcia

palnikiem, który każdy monter musi posiadać, ponadto wysyłamy pracowników na kursy spawaczy po uprawnienia. Organizowane są one w Kozienicach i Boryszewie.

Naszej ofiarnej załodze proponujemy wycieczki, bi lety do kina i na imprezy, ale nie zabezpiecza to potrzeb kulturalnych. Obecnie generalną zasadą przed siębiorstwa jest nie wcho-dzenie na budowę przy braku odpowiedniego zaple-cza. W tym przypadku sta nowimy forpocztę szczegó-łowo sprawdzając stan za-placza nowych budów. Wra-cając do szkolenia wspom-nę jeszcze o miesięcznych kursach BHP.

A niedyskretne pytanie. — Jak sprawy rodzinne?

Mieszkam w Warszawie. Zona pracuje na Siekierkach. Poznaliśmy się w „Energomontażu-Phn.” Mamy już dwoje dzieci: 12-letnią córkę i 7-letniego syna. A rodzinę widzę raz na ty-dzień. Wszyscy „Energomontażowcy” są wiecznymi tułaczami.

Janusz Berhardt w Dniu Budowlanych otrzymał odznak „Zasłużony dla „Energomontażu”. Gratuluje-my.



SAŁATKA SEZONOWA

Jeżyny w lesie latoś obrodziły, jarzyn też nam nie brakuje, ale skład salatek „jażynowej” pozostanie dla nas tajemnicą co do ingrediencji. Tajemniczą salatkę — jak wynika ze spisu potraw — otrzymać można z bufetu w budynku „Beton-Stal”.

NIE KIJEM GO...

Pisaliśmy niedawno o dal.

złej jakości „Buskowiarki” dostarczanej do picia pracownikom Elektrowni. Służba socjalna zareago-wała na ten apel i pra-cownicy otrzymują obecnie wodę sodową z kozienickiej rozlewni. Ale nasza roz-lewnia też się nie popisuje. Gatunek wody się upraw-dzie zmienił, ale nie jej jakość. Zanieczyszczenia i brak gazu pozostały na-

„Śmietnik“



W estetycznym otoczeniu zielonych terenów Elektrowni bardzo rażą nieopróżnione pojemniki na śmiecie przy budynku głównym.

BUDUJEMY ELEKTROWNIE

WYDAWCA: Plac Budowy Elektrowni „KOZIENICE”
REDAGUJE KOLEGIUM
tel. red. 51 w. 2281
redaktorzy:
Lidia Czajkowska
Ryszard Głapa
Red. techniczny:
Ryszard Chojnacki
DRUK: Lubelskie Zakłady Graficzne — Zakład Nr 2
Radom, ul. Zeromskiego 49.
Nakład 4.000 + 35 egz.
Zam. Nr 1752 S-I